

Wołomin, dnia: 02 lutego 2015 r.

Stowarzyszenie Geodetów Powiatu Wołomińskiego

Adres do korespondencji: 05-200 Wołomin ul. Topolowa 25

**STAROSTWO
Powiatowe w Wołominie**

wpi. 2015 -02- 0 4

L. dz.

Ilość zał. podpis *[podpis]*

Do Starosty Wołomińskiego

Pana Adama Łossana

SKARGA

Na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego oraz w związku z oświadczeniami, które padły na spotkaniu geodetów z Panami Starostami dnia 08 stycznia 2015 r., na którym poruszano sprawy nieprawidłowości, bezkarności i złych intencji urzędników odpowiadających za stan tej właśnie geodezji składamy na Pana ręce skargę na działalność geodety powiatowego Marcina Sosińskiego.

1.

Nasze wątpliwości i zaniepokojenie budzi fakt zlecenia za fundusze publiczne starostwa prac, które w naszej ocenie trzeba nazwać pseudo – geodezyjnymi. Chodzi o zlecenia dotyczące weryfikacji użytków gruntowych i konturów klasyfikacyjnych w bazie danych gmin Ząbki, Zielonka, oraz wsi Kuligów. Czy czynności w tych zleceniach nie sprowadzają się do klikania myszką na ekranie komputera po konturach działek ewidencyjnych wybranych obiektów? Czy, jak oceniamy, wynagrodzenia nie są horrendalnie wysokie w stosunku do wkładu pracy, który trzeba włożyć w wykonanie zlecenia? Są to prace w naszej ocenie zupełnie zbędne i niepotrzebne w porównaniu z faktem, że duża część gmin w powiecie w ogóle nie ma opracowań numerycznych ewidencji gruntów. Terminy wykonania zleceń są albo wyjątkowo długie (Zielonka) lub rażąco krótkie (Ząbki). Czy w ostatnim czasie, nie dokonywane są działania maskujące, takie by nie pozostał ślad nieprawidłowości poczynionych przy przyjmowaniu dokumentacji wynikowej tych zleceń do zasobu geodezyjnego?

Obiekt Ząbki (identyfikator pracy 6640.9196.2014) zlecony firmie Geo – Land

- czy geodeta będący kierownikiem prac, posiadając zakres uprawnień tylko w zakresie I był wystarczająco wykwalifikowaną osobą do przeprowadzenia tej pracy geodezyjnej ?
- czy wypłacenie prawie 61 tys. zł za to opracowanie nie było zbyt wygórowaną stawką ?
- czy właściwym i poprawnym był fakt, że ogłoszenie o możliwości złożenia oferty na BIP starostwa ukazało się 22 października 2014 r. (czwartek) o godz. 14:14 z czasem na przygotowanie i złożenie owej oferty do dnia 28 października 2014 r. (środa) godz.

10:00? Z różnicy dat wynika, że było to 6 dni, a praktycznie odliczając weekend tylko 3 dni (piątek, poniedziałek, wtorek)?

- czy wyciągnięto konsekwencje finansowe z faktu, że nieprzekraczalny termin na wykonanie zadania był do dnia 24 listopada 2014 r. – tak wynika z ogłoszenia oferty na BIP starostwa, a z zawiadomienia o wykonaniu zgłoszonych prac (dołączonego do operatu) wynika, że złożono go do PODGiK 28 listopada 2014 r.?

- powszechnie wiadomo, że stan ewidencji gruntów na terenie miasta Ząbki jest bardzo zły (działki ewidencyjne zachodzą na siebie lub nie dochodzą do siebie). Czy zasadnym więc było zlecać opracowanie użytków gruntowych na tak wadliwym materiale źródłowym? Wykaz błędów zawarty (ujawniony) w tym operacie dowodzi bardzo znacznej ilości rozbieżności.

- czy był dokonany protokołu odbioru?

- czy wprowadzenie użytków gruntowych zabudowanych w miejsce gruntów rolnych zabudowanych oraz użytku Bp w miejsce dr na tylko na podstawie informacji uzyskanej przez wykonawcę pracy od geodety powiatowego jakoby na terenie gminy nie było rolników (strona 5 sprawozdania technicznego operatu) nie jest poważnym błędem techniczny?

Land Obiekt Zielonka (identyfikator pracy 13559/12, umowa 032.624.2012) zlecony firmie Geo –

- od podpisania umowy do odbioru upłynęło 30 dni (20. 11. 2012 – 21. 12. 2012) podczas gdy faktyczne zakończenie prac nastąpiło 09. 07. 2014 r. (data wpisu do ewidencji materiałów zasobu). Wykonawca w sprawozdaniu technicznym oświadcza, że faktycznie wykonywał tę pracę w dniach 03. 12. 2012. - 24. 12. 2012., a więc tylko 21 dni. Chociaż złożył operat do zasobu 20. 12. 2012., więc dni 17. Kiedy nastąpiła płatność za usługę i czy były kary umowne?

- czy stawka około 45,5 tys. zł za wykonanie zlecenia nie była zbyt wygórowaną?

- czy ukazała się jakkolwiek informacja o możliwości złożenia oferty dla tej pracy geodezyjnej na BIP starostwa? Jak była procedura wyłonienia wykonawcy tego opracowania, jakimi kryteriami się kierowano?

- czy dokonano kontroli technicznej tego operatu i czy sporządzono z tej czynności protokół?

Expert Obiekt Kuligów (identyfikator pracy 13878/12, umowa 032.656.2012) zlecony firmie Geo –

- czy stawka około 43 tys. zł za wykonanie zlecenia nie była zbyt wygórowaną, ?

- czy zakończono realizację tego opracowania?

- czy dokonano płatności za to opracowanie?

2.

Opracowanie modernizacji ewidencji gruntów dla wsi Lipka i Pasek w gminie Klembów, które było zlecone firmie OPGK Rzeszów (identyfikator pracy 072 – 415/12/0008 Lipka i 072 – 21/14 Pasek).

- czy prawdą jest, że dokumentacja dla obiektu Pasek była wykonywana dwukrotnie, jeśli tak to jakie były tego okoliczności?
- czy dokumentacja dla obiektu Pasek jest przyjęta do zasobu geodezyjnego, a jeśli tak to kiedy została przyjęta?
- kto dokonał odbioru opracowania obiektu Pasek?
- czy i kiedy opracowanie obiektu Lipka zostało przyjęte do zasobu geodezyjnego?
- kto i kiedy dokonał kontroli dokumentacji obiektu Lipka?
- czy za obiekty Pasek i Lipka wypłacono wynagrodzenie wykonawcy i kiedy to nastąpiło?

Opracowanie modernizacji ewidencji gruntów dotycząca wsi Kowalicha, Ludwinów, Marianów, Ślężany, Małopole (identyfikator pracy 052 – 398/13/0013)

- czy wykonano to opracowanie i przyjęto je do zasobu geodezyjnego?
- kto i kiedy przeprowadzał czynności kontroli?
- czy wypłacono wynagrodzenie wykonawcy i w jakim terminie?

Opracowanie dotyczące modernizacji ewidencji gruntów na terenie wsi Urle, gmina Jadów (identyfikator pracy 9418/11)

- czy wykonano to opracowanie?
- kiedy przyjęto je do zasobu geodezyjnego?
- kto dokonywał czynności kontroli lub weryfikacji i kiedy, czy sporządzono z tych czynności dokumentację?

Czy przy realizacji prac geodezyjnych w ramach projektu współfinansowanego ze środków UE, pilotowanych przez Marszałka Województwa Mazowieckiego powiat wołomiński wysyłał listy do właścicieli działek zawiadamiające o terminie czynności geodezyjnych przeprowadzanych na gruncie „pomagając” w ten sposób wykonawcy zlecenia, który przecież brał za te czynności wynagrodzenie? Czy było to zgodne z warunkami realizacji umów?

Czy we wszystkich tych opracowaniach osobą kontrolującą, odmawiającą przyjęcia do zasobu jest zawsze jednoosobowo geodeta powiatowy?

Dlaczego wybrano i stan ten trwa do dziś, przy elektronicznym zgłaszaniu prac geodezyjnych, firmę pośredniczącą, która pobiera prowizję od każdego przelewu w wysokości 0,99 zł, a dodatkowo obsługuje bardzo ograniczoną ilość banków. Większość powiatów, które udostępniają w ten sposób

dane korzysta z wygodnego i bezprowizyjnego dla klienta systemu paypal lub podobnego. Czy geodeta powiatowy ma w tej sprawie coś do powiedzenia?

3.

Z pragmatycznego punktu widzenia, a także ze zwykłej logiki wydaje się, że osoba będąca na stanowisku geodety powiatowego powinna cechować się wyjątkowym profesjonalizmem, fachowością, a nade wszystko być krystalicznie uczciwa. Z naszego punktu widzenia powinna jednoczyć środowisko geodezyjne wykonawcze i urzędnicze, a nie je dzielić, jątrzyć i doprowadzać do konfliktów. Od 2000 roku obecny geodeta powiatowy Marcin Sosiński jest już piątą osobą piastującą to stanowisko. W naszej ocenie, środowiska geodezyjnego, wykonuje swoje obowiązki najgorzej ze wszystkich swoich poprzedników. Przez ostatnie prawie 4 lata wykazał się niekompetencją, a nawet złośliwością w stosunku do nas – geodetów, a bezpośredni jego przełożeni pozwalali mu w działaniach na wszystko, roztaczając nad nim parasol ochronny swojej protekcji. Niejednokrotnie przez działania geodety powiatowego byliśmy jako wykonawcy geodezyjni dezawuowani w oczach naszych klientów i kontrahentów, gdy wykonywana przez nas praca geodezyjna była wielomiesięcznie przyjmowana do zasobu geodezyjnego lub gdy po długim okresie przyjmowania naszej dokumentacji do zasobu geodezyjnego okazywało się, że otrzymywaliśmy odmowę jej przyjęcia, która była kompletnie nieuzasadniona. Panie Starosto wszyscy jesteśmy równi wobec przepisów prawa i nieistotne jest czy występujemy jako urzędnik czy petent, ale czy tak jest w wołomińskiej geodezji, śmiemy wątpić.

Organizacja podległych geodecie powiatowemu Marcinowi Sosińskiemu komórek organizacyjnych starostwa pozostawia wiele do życzenia, praktycznie mając wpływ na każdy wydział zajmujący się geodezją naszym zdaniem dezorganizował a nie organizował ich pracę. Porządek organizacyjny wypracowywany przez pracowników i kierowników działów całymi latami, geodeta powiatowy Marcin Sosiński burzył w „oka mgnieniu”. Z niezrozumiałych powodów przenosił pracowników z pokoju do pokoju, utrudniał tym np. pracę zespołu koordynacji dokumentacji projektowej. Jako jedyny geodeta powiatowy w historii powiatu wyznaczył sobie dni, a dokładniej kilka godzin, na przyjmowanie interesantów, w które to dni i tak bardzo często był nieobecny. To są fakty, które obserwowali wszyscy przez 4 lata.

Kuriozalną sytuacją było i jest oczekiwanie na przyjęcie dokumentacji do zasobu geodezyjnego trwające 2 miesiące, a często dłużej. Praca inspektorów kontroli (weryfikatorów), którzy bezpośrednio podlegają geodecie powiatowemu to horror i w najczystszej postaci „powiatowe prawo pięści”, a przecież nie zapominajmy, że działają z jego przyzwoleniem. Wszystko to wymaga wyjaśnienia i jeśli prawdą jest, że geodeta powiatowy otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie za „opiekę” nad wydziałami geodezyjnymi starostwa to jest to wyjątkowa hipokryzja.

Przez cały czas swego „urzędowania” geodeta powiatowy Marcin Sosiński bywał w pracy w dowolnie wybranych przez siebie godzinach, a uściślając rzadko kiedy bywał w godzinach pracy od 8 do 16, za to pasjami przebywał w miejscu swego urzędowania po godzinach pracy. Mając przyzwolenie na takie zachowanie zastanawiamy się co faktycznie wtedy robił, a dokładnie co zrobił?

Dlaczego geodeta powiatowy Marcin Sosiński nie składa oświadczeń majątkowych mimo iż jego poprzednicy takie oświadczenia składali (brak ich na BIP starostwa)? Co takiego zmieniło się, że geodeta powiatowy oświadczeń majątkowych składać nie musi?

Nie wyobrażamy sobie, że Panowie Starostowie, którzy dostaliście społeczny mandat zaufania od nas wyborców, będziecie tolerować taką „pracę” obecnego geodety powiatowego. Oczekujemy pilnego wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do tego pracownika, adekwatnych do stanu rzeczy.

Obecność kilkudziesięciu przedsiębiorców geodezyjnych u Panów na spotkaniu w dniu 08 stycznia 2015 r. nie była dziełem przypadku. Nie ma naszej zgody na patologię w geodezji wołomińskiej.

W imieniu środowiska geodetów działających na terenie powiatu wołomińskiego:

M. Wójcik Robert Gut
M. Wójcik
J. Ziobła
for. - G. Gut